

**Zbigniew Jasiewicz**

jasezb@amu.edu.pl

Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza

**PAMIR: „NARODY” – KULTURA – TEREN BADAŃ**

Bohdan Bielkiewicz, *Szugnon (dawniej królestwo Szugnonu)*, Kraków: nakładem własnym autora 2015, ss. 166, bez ISBN; tenże, *Szugnon i Szochdara. Miejsca kultu*, Kraków: nakładem własnym autora 2016, ss. 192, bez ISBN; *Pamirskie opowieści*, wybór i przekład B. Bielkiewicz, Z. Błajet, Kraków: nakładem własnym tłumaczy 2015, wyd. IV, ss. 174, bez ISBN.

Celów tej recenzji jest kilka. Jednym z nich jest docenienie indywidualnego, pozainstytucjonalnego trudu, związanego z przeprowadzeniem badań terenowych, opracowaniem materiałów i ich ogłoszeniem, podjętego z potrzeby oraz dla przyjemności poznania i dokumentowania zjawisk kulturowych. Innym, chęć uchronienia przed niedostrzeżeniem książek wydanych własnym nakładem autora (w przypadku *Pamirskich opowieści* nakładem tłumaczy), w niewielkiej liczbie egzemplarzy, bez numeru ISBN. Najważniejszym jednak celem jest zwrócenie uwagi na publikacje przynoszące ważne dla etnologa informacje o Pamirze, który jest jednym z najtrudniej dostępnych obszarów świata, tak ze względów geograficznych, jak i polityczno-kulturowych. Omówione poniżej prace są wynikiem wielomiesięcznych badań terenowych i poszukiwań bibliotecznych prowadzonych przez autora razem z Zuzanną Błajet w Górsko-Badachszańskim Autonomicznym Wilajacie Republiki Tadżykistanu, a możliwych dzięki zaproszeniu Pamirskiego Oddziału Tadżyckiej Akademii Nauk oraz Uniwersytetu w Chorogu. Przedstawię je razem, gdyż wzajemnie się uzupełniają i tworzą całość.

Bohdan Bielkiewicz jest iranistą i znawcą buddyzmu, absolwentem Uniwersytetu Jagiellońskiego; studiował afganologię i teologię islamu na Uniwersytecie w Kabulu oraz medycynę staroindyjską na Akademii w Hajdarabadzie. Zainteresowania kulturoznawcze realizował także we współpracy z etnologami, pomagając

w Afganistanie Etnologicznej Wyprawie Azjatyckiej „EWA 76” z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, tłumacząc nagrane teksty z tej wyprawy oraz publikując w wydawnictwie etnologów poznańskich (Bielkiewicz 1983). Autor jest zdecydowanym przeciwnikiem ingerowania w kulturę i życie społeczne narodów przez państwa będące potęgami politycznymi, czyli dawny ZSRR i obecną Rosję oraz Stany Zjednoczone, a także obrońcą tożsamości małych narodów / grup etnicznych, takich, jakie napotkał w Pamirze. Ogląda świat i pisze z dystansem wobec tego świata i siebie samego, za wyjątkiem spraw uznanych za najważniejsze.

Pierwsza z prac, zatytułowana *Szugnun*, powstała po badaniach przeprowadzonych na początku 2013 r. Jest to monografia wzbogacona elementami narracji podróżniczej i publicystyki, dotycząca regionu w randze powiatu, stanowiącego jednostkę administracyjną Wilajatu Górsko-Badachszańskiego Tadżykistanu. W granicach tego regionu usytuowana jest stolica Badachschanu – Chorog. To trzydziestotysięczne miasto, położone na wysokości 2200–2800 metrów nad poziomem morza, jest jednocześnie centrum kultury i nauki. Znajdują się tam dwa uniwersytety, Pamirski Oddział Tadżyckiej Akademii Nauk i inne instytucje naukowe, a także dwa muzea i dwie biblioteki publiczne. Autor, zgodnie z zasadami tego rodzaju monografii, na początku daje opis geograficzny, następnie dokonuje przeglądu dziejów, od epoki późnego paleolitu do czasów nam współczesnych, przedstawia mieszkańców i omawia ich języki i dialekty, charakteryzuje religię i inne formy światopoglądu, informuje o współczesnej oświacie, mediach, sztuce i nauce, przedstawia ich luminarzy, zapoznaje z sytuacją gospodarczą i położeniem materialnym ludności oraz czyni uwagi dotyczące przewidywanej przyszłości regionu. Na koniec daje przykłady prozy pamirskiej i umieszcza obszerną bibliografię, głównie w języku rosyjskim i tadżyckim. Zainteresowania i kompetencje autora, w tym znajomość miejscowych języków, islamu i etykiety, pozwoliły zgromadzić materiały i opracować je w sposób nadający pracy charakter monografii antropologicznej.

O specyfice *Szugnunu* stanowi jego wysokogórskie położenie (średnia wysokość Badachschanu to 4200 m n.p.m.) i związany z nim klimat oraz usytuowanie przy granicy z Chinami i Afganistanem. Kształtuje ją również ismailizm, wraz z zaratusztrianizmem i buddyzmem, co jest następstwem skomplikowanej historii regionu, której ostatnimi etapami było znalezienie się w obrębie ZSRR, wojna domowa związana z wydarzeniami w Afganistanie, a następnie włączenie wraz z całym Badachschanem w granice Tadżykistanu – z utrzymaniem autonomii, która

jednak często bywa łamana. Ważnym aspektem obecnej sytuacji regionu są również odwiedziny Chorogu przez głowę ismailitów Aga Chana IV, które po raz pierwszy miały miejsce w roku 1995. Jak wiele terenów wysokogórskich Badachschan, w tym także Szugnon, charakteryzuje się ponadto wielością rodzimych języków i grup etnicznych zamkniętych na trudno dostępnym terenie, jednak zarazem jednolitych religijnie i cechujących się pewną jednorodnością kultury. Szeroki zakres problematyki objętej monografią oraz zainteresowania autora recenzji skłaniają do rezygnacji ze szczegółowego przedstawienia treści książki i zaprezentowania tylko niektórych zagadnień uznanych za ważne.

Niezwykle interesująca jest sytuacja etniczna i językowa w Szugnonie i całym Badachschanie. Autor wymienia kilkanaście miejscowych grup etniczno-językowych, mówiących językami i dialektami należącymi do rodziny południowo-wschodnioirańskiej, przy czym jedynie Szugnończyków, najliczniejszych wśród nich, określa przy pomocy etnonimu. Pozostałe grupy zaprezentowane zostały pod nazwami języków: wandzi, jazgulomi, szugni, ruszoni, bartangi, roszorwi i sarikuli, ponadto eszkoszmi, wachi oraz – już poza granicami Tadżykistanu, w Afganistanie i Chinach – mundzi i jidga (s. 83–89). To języki bowiem szczególnie interesują autora, iranistę, znającego perski, tadżycki, dari i paszto, co, jak stwierdza: „znacznie ułatwia bierne rozumienie języków pamiirskich i ich naukę” (s. 97). Opisywane grupy Bielkiewicz nazywa „narodami”, z rzadka też stosuje określenie „grupa etniczna”. Nie chcąc pozbawiać ich prawa do samodzielnego stanowienia o swoim losie, konsekwentnie także unika przyjętych, szczególnie w nauce radzieckiej, terminów „Tadżycy pamiirscy” i „Tadżycy górscy”, które w ramach dawnej republiki socjalistycznej i obecnie w Republice Tadżykistanu pełnią funkcję asymilacyjno-integracyjną. Badacz zajmuje krytyczne stanowisko wobec studiów etnogenetycznych, pozbawionych wiarygodnych źródeł i podatnych na oddziaływanie ideologii. Stwierdza, że nie miał możliwości prowadzenia systematycznych badań nad tożsamością narodową a informacje z nią związane uzyskiwał dzięki „możności porozumiewania się i podsłuchiwania wypowiedzi i rozmów” (s. 113) – tak cenionej w antropologii. Najważniejszą rolę w budowaniu poczucia odrębności przypisuje religii, czyli ismailizmowi. W konstruowaniu tożsamości narodowej ważne są jednak również studia nad historią i językami Pamiru, w przeszłości podejmowane głównie przez uczonych zewnętrznych, przede wszystkim rosyjskich, a obecnie kontynuowane przez badaczy miejscowych.

Ismailizm, prześladowany zarówno przez sunnitów, jak i szyitów, skrywa swą doktrynę i nie zabiega o konwertytów. Ten nurt islamu okazał się także oporny wobec prób poznawczych czynionych przez Bohdana Bielkiewicza, badacza rozumiejącego miejscowe języki i dobrze znającego islam. Jego pytania o organizację i doktrynę wyznania były uprzejmię zbywane, nie zdołał dotrzeć do żadnego z „pirów” (przewodników religijnych), których w Pamirze jest ponoć około dwudziestu (s. 103). Autor przytacza niektóre z zasad filozofii i teologii tej religii, cytując wersety Nasira Chorosowa (który wprowadził ismailizm w Pamirze w XI wieku), następnie informuje o braku meczetów i spotkaniach religijnych w domach prywatnych oraz o uwielbieniu Agi Chana IV, posiadającego boską duszę Alego. Relacjonuje też scenę ogólnego płaczu na widok Agi Khana IV w czasie jego wizyty w Chorogu w roku 1997. Naukowcy badachszańscy, zaproszeni na spotkanie z przywódcą religijnym, byli zdumieni i przerażeni tym, że nie tylko wolno im było patrzeć na niego, ale także podać mu rękę (s. 104). Autor, początkowo niechętny wobec Agi Chana IV, zmienił swój stosunek do niego, nie wyjaśniając przyczyn, zapewne w związku z jego rolą w pomocy rozwojowej dla kraju i obronie Badachszanu przed krwawymi represjami rządu centralnego w Duszanbe. Bielkiewicz pozytywnie ocenia wyznawców ismailizmu, dostrzegając ich otwartość, brak fanatyzmu religijnego i uczciwość, której jego zdaniem nie zaprzecza nawet powszechne łapówkarstwo.

Dla etnologa interesujący jest umieszczony w książce opis tradycyjnego domu pamińskiego z charakterystycznym stropem zbudowanym z kwadratowych ram z bali drewnianych, nakładanych jedna na drugą, zakończonych dymnikiem, dzisiaj już oszklonym. Opis ten jest uzupełniony znakomitym zdjęciem. Bardzo dobrych fotografii jest zresztą w tej i pozostałych dwóch pracach więcej.

W końcowej części książki autor umieszcza rozważania na temat przyszłości Szugnonu i jego mieszkańców. Znalazła się tu ocena projektów rozwojowych Agi Chana IV, obawy dotyczące zagrożeń ekologicznych oraz nadzieje wynikające z przywiązania miejscowej ludności do tradycji. Jednym z jego przejawów jest trwałość użytkowania strojów ludowych (lepiej nazwać je etnicznymi), innym, ważniejszym, współczesna muzyka i literatura, która ma wielkie znaczenie dla podtrzymania i kształtowania narodowej i ogólnopamińskiej tożsamości. Muzyka ta oraz poezja i proza mają swoich wybitnych wykonawców, występujących na utrwalonych w tradycji, szczególnie po wsiach, spotkaniach.

Druga książka Bohdana Bielkiewicza, *Szugnon i Szochdara. Miejsca kultu*, zawiera charakterystykę oraz, szczególnie cenną, dokumentację odnalezionych w terenie miejsc świętych, zwanych tutaj „oston”. Materiały do pracy zebrane zostały w Dolinie Szugnonu i Dolinie Szochdary w trakcie kilkumiesięcznego pobytu w 2015 r. „Ostony” – miejsca i obiekty święte – w teologii ismailizmu przedstawiane jako służące przypomnieniu o Bogu i ludziach mu bliskich, podobnie jak w wielu innych religiach, stały się same w sobie przedmiotem kultu. Ze względu na ich funkcje wyróżnić można dwa typy tych miejsc. Pierwsze to te, które związane są z postaciami ważnymi w islamie lub zaadoptowanymi przez islam bohaterami mitycznymi, jako ich grobowce lub miejsca pobytu. Drugie to miejsca bezimienne, sprzyjające modlitwom i składaniu ofiar. Są to obiekty różnego rodzaju: budynki, ołtarze pod gołym niebem, kamienie, źródła, drzewa, góry, a nawet kanały. Wśród budynków, obok domów modlitwy i niektórych grobowców, funkcje sakralne pełnią kuźnie pozostające pod opieką Proroka Dawida (Dauda), z którego kultem spotkałem się także w sąsiednim Afganistanie (Jasiewicz 1991: 174). Obszerne *Wprowadzenie* obok klasyfikacji „ostonów” zawiera także inne ogólne informacje, dotyczące m.in. dotychczasowych badań nad miejscami świętymi, hipotez na temat ich pochodzenia, odprawianych w nich praktyk oraz ich opiekunów. Jako skrót myślowy traktuję stwierdzenie, że niektóre obrzędy odprawiane w miejscach świętych „zanikły w latach 50-tych XX wieku wyparte przez artystyczne części partyjnych zjazdów” (s. 42). Zanik niektórych publicznie manifestowanych praktyk religijnych miał związek z represjami wobec osób je uprawiających i agitacją antyreligijną. Autor wspomina zresztą o zniszczeniu niektórych „ostonów” w czasach radzieckich, przy czym wśród ismailitów, przywykłych do skrywania swych wierzeń, agitacja ta była wyjątkowo nieskuteczna. Z obserwacji na terenie Uzbekistanu wiem, że konieczność ukrywania zachowań religijnych, która wzmocniła tzw. religię kobiecą, przyczyniła się jednocześnie do wzrostu znaczenia niektórych miejsc świętych, szczególnie tych oddalonych i trudno dostępnych.

Najważniejszą część pracy, a jednocześnie poważne osiągnięcie badacza, stanowi opis miejsc kultu, będący ich katalogiem. Katalog ten sporządzony został dzięki wędrówce na trasie ok. 2500 km i przeprowadzeniu setek rozmów. Zawiera on wykaz 93 miejsc świętych, sporządzony według schematu: nazwa (zweryfikowana poprzez rozmowy z okolicznymi mieszkańcami), opis wyglądu (z dołączeniem fotografii), określenie położenia (często także wysokości n.p.m.), wskazanie genezy (przyczyn

świętości) oraz charakterystyka sposobów oddawania czci. Badacz, poprzez rozmowy i obserwację, starał się ustalić, jak silny jest kult poszczególnych „ostonów”. Jedną z jego widocznych oznak jest ofiarne namaszczenie czczanego kamienia, chciałoby się powiedzieć „karmienie”, ale także pielęgnowanie cenionym tłuszczem z ogona barana. Niezwykle czasochłonne i wymagające wysiłku było odszukiwanie tych miejsc w terenie, ponieważ z jednej strony, niektóre „ostony” popadały w zapomnienie, z drugiej strony, ciągle tworzone były nowe. Mimo znajomości lokalnych języków badacz napotykał także niechęć (czasem wręcz wrogość) miejscowej ludności do ujawniania świętych miejsc. Bardzo bliska doświadczeniu wielu badaczy terenowych jest sytuacja spotkania agresywnych pijaków lub protestujących przeciwko obecności badacza ludzi. Wydarzyło się to Bielkiewiczowi po wtargnięciu (przeszedł przez dwumetrowy mur) wraz z towarzyszącymi mu miejscowymi chłopcami na teren Domu Modlitwy: „[...] gdy zgorzony tłumek gromił okrzykami moich nieletnich przewodników, i kiedy zanosilo się na przeniesienie ich oburzenia również na mnie, z niewielkiej glinianej chatynki wyszedł bardzo stary człowiek [...] i podał mi jabłko, mówiąc: »Szybko je ugryź«. Ugryzłem. Spojrzał na stropiony tą sytuacją tłumek i cichym głosem, ale w ostrzegawczym tonie, rzekł: »Jest moim gościem«. [...] W ciągu piętnastu sekund zaułek opustoszał [...], rozstaliśmy się, wzajemnie życząc sobie ochrony Najwyższego” (s. 65). Autor odnalazł wiele „ostonów” dotąd nieudokumentowanych i uzupełnił w ten sposób pracę miejscowego badacza Nisormamada Szakarmamadowa.

W obydwu książkach pojawiły się wzmianki o Polakach – badaczach kultury ludów Azji Środkowej. W pierwszej z nich jest to Bronisław Grąbczewski, nazwany „rosyjskim Polakiem”, „sumiennym i gotowym do ekstremalnych wysiłków agentem i kartografem” (s. 53, 54). Z agentem i kartografem trzeba się zgodzić. W okresie zaborów tysiące Polaków służyły w armii carskiej, w większości z poboru, ale także z wyboru. Nie wydaje mi się jednak, aby uzasadnione było dodawanie do nazwy narodowości polskiej przymiotnika „rosyjski” w celu zdyskredytowania opisywanej osoby, podobnie jak nie zgadzałem się na określenia mające ocenić „stopień polskości” Polaków w Kazachstanie. Grąbczewski pozostawał Polakiem i nie mamy dowodów na to, że zamierzał się zrusyfikować. Nie zgadzam się ponadto z uznaniem go za „miernego etnografa” (s. 54). Nie był on etnografem zawodowym, gromadzenie danych etnograficznych nie było jego obowiązkiem, zawdzięczamy mu jednak wiele cennych informacji. Był pierwszym, który napisał o Tagłykach,

grupie górskich Ujgurów (Marciniak 1983: 20) oraz pozostawił obszerną relację ze swoich podróży, wydaną po raz pierwszy w latach 1924–1926 pod tytułem *Podróże gen. Br. Grąbczewskiego*, powtórnie zaś w roku 1958 pod tytułem *Podróże po Azji Środkowej*. Dla wielu, w tym dla autora recenzji, książka ta była pierwszym źródłem wiedzy o tej części Azji.

W drugiej z omawianych książek w bibliografii zamieszczona została informacja (zresztą nieścisła) o pracy Antoniny Pisarczyk, w tekście zaś jej charakterystyka jako „autorki polskiego pochodzenia” (s. 12). Nie badała ona Szugnonu, zasługuje jednak na uwagę jako znawczyni ludów Pamiru, m.in. współredaktorka trzypięciotomowej pracy *Tadżyki Karategina i Darwaza* (1966–1976), redaktorka i autorka uzupełnień do monumentalnej pracy jej zmarłego męża M.S. Andrejewa *Tadżyki doliny Chuf* (1953, 1958) oraz autorka setek artykułów. Pisarczyk nie była osobą „polskiego pochodzenia”. Była Polką, która nigdy, nawet w tragicznych latach 30. XX wieku, nie zmieniła swojej przynależności narodowej. Urodziła się w Azji Środkowej, tam pracowała, a uznanie dla niej w nauce Tadżykistanu potwierdzają prace wydawane po śmierci przez jej uczniów (Pisarczyk 2002; 2003). Pod koniec życia przeniosła się do Polski, tu zmarła (Kossak-Nowocien 2004: 244), a jej archiwum przekazane zostało do Instytutu Orientalistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Bohdana Bielkiewiczka cechuje bezkompromisowo negatywny stosunek do kolonializmu i współczesnych przejawów globalizacji. Również ja potępiam negatywne skutki kolonializmu, dostrzegam jednakże równocześnie nieludzkość miejscowych systemów społecznych, m.in. niewolnictwo oraz okrucieństwo władców, np. chana Afganistanu i emira Buchary. Przyjmuję postawę pragmatyczną, zrelatywizowaną, mniej (a może inaczej) zideologizowaną. Potrafię docenić rolę, jaką na terenie Azji Środkowej odegrała inteligencja pochodzenia europejskiego: nauczyciele, lekarze, technicy, głównie Rosjanie, ale także Ukraińcy i Polacy; wielu z nich z poświęceniem i w trudnych warunkach pracowało dla dobra miejscowych mieszkańców. Na taki wniosek pozwala mi możliwość porównania sytuacji w zakresie stanu materialnego, edukacji i ochrony zdrowia po obu stronach Piandżu i Amu-darii. Porównanie takie wskazuje na to, że dostosowanie ludności dawnych republik radzieckich do warunków współczesnych jest lepsze niż społeczności zamieszkujących w Afganistanie.

Ostatnia z omawianych książek, *Opowieści pamirskie*, zawiera przekłady na język polski 99 opowiadań z pięciu języków pamirskich: bartangi, eszkoszimi, ruszoni, szugni i wachi. Bielkiewiczka informuje, że są to teksty zgromadzone i udostępnione

przez Instytut Nauk Antropologicznych Pamirskiego Oddziału Tadżyckiej Akademii Nauk. Wyjątek stanowi opowieść nr 60 zapisana w terenie przez Zuzannę Błajet. Ogromna jest różnorodność tych opowieści. Są wśród nich bajki, legendy, ale także opowiadania z życia współczesnego. Wszystkie zaopatrzone są w szczegółowe, niezwykle przydatne przypisy informujące o ich bohaterach, tłumaczące miejscowe określenia i wyjaśniające sens przedstawianych w nich sytuacji i zachowań. Zabrakło tu jednak danych dotyczących miejsca i daty zapisu tekstów oraz (za wyjątkiem opowiadania zarejestrowanego przez Błajet) nazwisk narratorów. Najpewniej informacji tych nie było w materiałach z archiwum Instytutu w Chorogu. Znakomitym uzupełnieniem antologii są fotografie autorstwa Bohdana Bielkiewicza i Zuzanny Błajet, ukazujące nie tylko piękno górskich krajobrazów Pamiru, ale także kulturę: architekturę, miejsca święte, uprawy oraz ludzi w różnych sytuacjach życiowych. Dla etnologa zarówno teksty, jak i fotografie są cennym źródłem informacji nie tylko o wierzeniach i stosunkach społecznych, lecz również o codziennych zachowaniach, a przede wszystkim o sposobach myślenia i interpretowania własnej historii charakterystycznych dla ludzi zamieszkujących Pamir.

Omawiane prace są pierwszymi publikacjami w języku polskim przedstawiającymi niektóre dziedziny kultury i języki narodów Pamiru. Dotyczą społeczeństw hermetycznych, pozostających przez dziesięciolecia pod wpływami Rosji i stanowiących część Związku Radzieckiego, doświadczonych w przeszłości ekspansją państw sąsiednich (Buchary i Afganistanu), a ostatnio wojną domową w Tadżykistanie. Wyjątkowość tych książek polega na tym, że napisali je badacze mogący porozumiewać się w lokalnych językach, prowadzący rozmowy w różnych środowiskach, pełni empatii w stosunku do miejscowej ludności i znający jej zwyczaje. Dlatego będą one nie tylko przydatne dla wszystkich zamierzających odwiedzić ten region Azji Środkowej, ale także niezbędne w dalszych nad nim badaniach.

## **Bibliografia**

- Bielkiewicz, B. (1983). *Kirgizi afgańscy*. W: Z. Jasiewicz (red.), *Kultura i życie społeczne Azji Środkowej. Z polskich badań dawnych i współczesnych*, ss. 145–161. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Jasiewicz, Z. (1991). *Professional beliefs and rituals among craftsmen in Central Asia: genetic and functional interpretation*. W: S. Akiner (red.), *Cultural change and continuity in Central Asia*, ss. 171–180. London-New York: Kegan Paul International.

- Kossak-Nowocień, H. (2004). *Antonina Pisarczyk (1907-1995), badaczka Uzbekistanu i Tadżykistanu i jej archiwum*. W: Z. Jasiewicz (red.), *Wschód w polskich badaniach etnologicznych i antropologicznych. Problematyka, badacze, znaczenie*, ss. 227–247. Poznań: Komitet Nauk Etnologicznych PAN.
- Marciniak, M. (1983). *Bronisław Grąbczewski jako badacz kultury ludów Azji Środkowej*. W: Z. Jasiewicz (red.), *Kultura i życie społeczne Azji Środkowej. Z polskich badań dawnych i współczesnych*, ss. 11–21. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Pisarczyk, A.K. (2002). *Etnograficzeskaja nauka w Tadżikistanie (1920–1990)*. Duszanbe: Akademia Nauk Rzespubliki Tadżikistan.
- Pisarczyk, A.K. (2003). *Odieżda Tadżikow Nurata*. Duszanbe: Akademia Nauk Rzespubliki Tadżikistan.

